

Majchrzak. To wyjątkowe przeżycie

08.04.2018 16:37, Anna Niemiec, źródło: Korespondencja z Sopotu, foto: AFP



Kamil Majchrzak zapewnił Polsce zwycięstwo nad reprezentacją Zimbabwe. Po meczu Polak nie ukrywał radości z tego, że po raz pierwszy w karierze tak świetnie wywiązał się z roli lidera drużyny narodowej.

– *To dla mnie szczególny moment* – powiedział na początku konferencji prasowej wyraźnie wzruszony 21-latek z Piotrkowa Trybunalskiego. – *Po raz pierwszy w karierze zdobyłem dwa punktu dla reprezentacji Polski w tak ważnym meczu. Na początku spotkanie było bardzo nerwowe, gra była bardzo szarpana. Na szczęście później się rozluźniłem i zacząłem realizować założenia taktyczne. Dobrze returnowałem, praktycznie każda piłka wracała na jego stroję. W większości wymian również byłem lepszy. Taktykę miałam podobną do tej wczorajszej, tylko tym razem, starałem się grać bardziej przez jego forhand, którym robił zdecydowanie mniej krzywdy niż backhandem.*

– *Oglądałem jego mecz z Michałem i wiedziałem, że gra specyficzne piłki, przez co jest niewygodnym rywalem* – kontynuował podopieczny Tomasz Lwańskiego. – *Myślałem, że będę mieć większe problemy z jego serwisem, a tak naprawdę jego najgroźniejsza broń nie dawała mu żadnej przewagi dzisiaj. Z głębi kortu on gra dosyć przewidywalnie, więc mogłem prowadzić wymiany tak jak chciałem. Wiedziałem, że muszę zmusić go do biegania, ale nie długimi piłkami, bo on stoi dosyć daleko za linią i z jego zasięgiem nie miałby z nimi żadnych problemów. Starałem się ruszyć go z miejsca krótszymi, ale bardziej wyrzucającymi uderzeniami.*

Na koniec Kamil Majchrzak powiedział również kilka słów o następnym rywalu polskiej drużyny, Rumunii. – *O ich zawodnikach wiem całkiem sporo, bo grałem praktycznie z każdym z nich i bilans jest remisowy. Oni mają również bardzo mocnego debia, więc łatwo nie będzie, ale na pewno jesteśmy w stanie ich pokonać.*

Benjamin Lock po porażce nie ukrywał rozczarowania, ale równocześnie przyznał, że rywal tym razem był po prostu za mocny.

– *Przede wszystkim chciałby pogratulować Kamilowi i całej polskiej drużynie, bo zagraли dzisiaj naprawdę dobrze. Życzę im powodzenia w następnej rundzie* – powiedział reprezentant Zimbabwe. – *To był trudny mecz, bo chyba nie muszę nikomu mówić, że Kamil jest świetnym zawodnikiem. Myślę, że wyszedłem na kort z dobrym planem taktycznym. W pierwszym secie dwukrotnie go przełamałem, mogłem prowadzić 3:1 i 4:2, ale nie potrafiłem tego wykorzystać. Normalnie serwis jest moją groźną bronią, więc jestem trochę zawiedziony, jeśli o to chodzi. Pozwoliłem mu wrócić do meczu i potem on grał coraz lepiej i lepiej. Myślę, że wynik nie odzwierciedlał przebiegu gry. Było wiele wyrównanych gemów. Jeśli kilka z nich potoczyłoby się inaczej, być może wcięż byśmy grali.*